GLOBALNIE · ANALIZA

FEDERACJA EUROPEJSKA CZY EUROPA SUWERENNYCH NARODÓW? DWIE WIZJE ROZWOJU WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ

Jakub Pyza · 28 listopada 2024

Jakie założenia i postulaty kryją się za dwoma przeciwstawnymi projektami rozwoju wspólnoty europejskiej?



W obliczu dynamicznych przemian społeczno-politycznych zachodzących na terenie Starego Kontynentu przyszłość wspólnoty europejskiej pozostaje dziś otwartym pytaniem. W dyskursie dotyczącym dalszego rozwoju struktur europejskich i kierunku, w jakim powinien on zmierzać, ścierają się różne wizje europejskiej przyszłości. Warto dziś zastanowić się, co leży u podstaw tych rozbieżnych konceptów i jakie źródła ideologiczne stanowią ich fundament, oraz spojrzeć, jak w toku historii kształtowała się tożsamość mieszkańców Europy.

Unia Europejska po 20 latach

20 lat temu, kiedy Polska wraz z dziewięcioma innymi państwami zakończyła proces akcesyjny do Unii Europejskiej, struktura organizacyjno-prawna tej wspólnoty znacząco odbiegała od jej dzisiejszego obrazu. Ostatnie dwie dekady w polityce europejskiej minęły pod znakiem narastających tendencji cen-

tralistycznych. Do niedawna większość liberalnych komentatorów życia politycznego tkwiła w przekonaniu, że proces ten nie ulegnie znaczącej zmianie, i faktycznie – mimo że kurs obrany przez unijne elity polityczne wciąż pozostaje taki sam, to realizacja tych dążeń napotyka dziś szereg przeciwności. Niepokoje wynikające z nieudolnie prowadzonej polityki gospodarczej i klimatycznej, skandalicznej polityki migracyjnej, której efekty widzimy dzisiaj na ulicach wielu europejskich miast, i upadku pewnych norm aksjologicznych skutkują tym, że coraz więcej osób podaje w wątpliwość kierunek, w jakim zmierza wspólnota europejska. Owocem tych obiekcji jest stopniowe przemodelowanie krajobrazu politycznego państw Europy i znaczący wzrost notowań sił antyestablishmentowych, populistycznych, narodowych i eurorealistycznych. Politycy, myśliciele i intelektualiści skupieni wokół tych środowisk głośno akcentują swój negatywny stosunek do działań władz Unii Europejskiej i proponują odmienną wizję dalszego rozwoju wspólnoty europejskiej, zdecydowanie sprzeciwiając się jej dotychczasowej ewolucji?

Centralizacyjne zapędy Unii Europejskiej

> W przeciągu ostatnich lat Unia Europejska wykonała znaczące kroki zmierzające ku głębszej integracji i centralizacji swoich struktur, a tym samym ograniczeniu podmiotowości i decyzyjności poszczególnych państw wchodzących w jej skład.

Kamieniem milowym w tym procesie był niewątpliwie traktat lizboński, podpisany w 2007 r. przez przedstawicieli wszystkich państw członkowskich UE. Dokument ten w dużym stopniu wpłynął na sposób funkcjonowania wspólnoty, znacząco rozbudowując instytucje unijne oraz poszerzając zakres ich kompetencji. Doszło do wzmocnienia uprawnień Parlamentu Europejskiego – zwiększenia wpływu tego organu na procesy prawodawcze – a Karcie Praw Podstawowych nadano status prawny, co umożliwiło mieszkańcom państw członkowskich odwoływanie się do ponadpaństwowegoTrybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Unia Europejska poszerzyła wówczas również swoje kompetencje związane z reprezentowaniem swoich członków na arenie międzynarodowej, między innymi poprzez utworzenie stanowiska Przewodniczącego Rady Europejskiej. Wprowadzono także istotną reformę w strukturze głosowania w Radzie Unii Europejskiej. W ramach niej zmieniono sposób, w jaki państwa członkowskie przyczyniają się do podejmowania decyzji. Zróżnicowano siłę głosów poszczególnych państw, uzależniając ich wagę od wielkości populacji, jaka zamieszkiwała terytorium danego państwa. Było to jednoznaczne ze zredukowaniem siły głosów mniejszych populacyjnie państw względem najludniejszych. Zmusiło to mniejsze kraje do konstruowania i wchodzenia w koalicje, aby zachować swoją sprawczość i bronić swoich interesów. Od tego momentu wnioski w Radzie UE zaczęły być przyjmowane po uzyskaniu większości kwalifikowanej, tj. minimum 55% pozytywnych głosów państw członkowskich.

> W listopadzie 2023 r. doszło do kolejnego przełomu w kierunku ograniczenia suwerenności państw narodowych. Podczas debaty w Parlamencie Europejskim zapadła decyzja o udzieleniu poparcia dla szeregu zmian w unijnych traktatach. Dotyczyły one ograniczenia suwerenności i decyzyjności państw członkowskich UE, między innymi poprzez przeniesienie wielu z ich kluczowych kompetencji regulujących sprawy wewnętrzne bezpośrednio do unijnej centrali.

Zmiany zakładały również zrezygnowanie z zasady jednomyślności w strategicznych obszarach. Zasada ta stanowiła hamulec bezpieczeństwa, który wielokrotnie uniemożliwiał próby przeforsowania decyzji niekorzystnych dla państw tzw. niższego kręgu i zapewniał im słyszalny głos na arenie europejskiej. Brak tego hamulca oznacza, że decyzyjność w formowaniu nowego prawa unijnego spada na jej najsilniejsze państwa członkowskie, pozwalając na przyjmowanie nowych rozwiązań mimo sprzeciwu mniej licznych państw. Zaproponowane zmiany traktatowe, w przypadku ich ostatecznego zaakceptowania i wdrożenia, staną się gwoździem do trumny suwerennych państw narodowych i mogą całkowicie przeobrazić struktury europejskie w kierunku ujednoliconego i scentralizowanego organizmu ponadnarodowego.

Historyczne korzenie eurofederalizmu

Koncepcje przekształcenia kontynentu europejskiego w jednolity organizm państwowy nie są jednak nowością w europejskiej myśli politycznej. Idee politycznego ujednolicenia Europy kształtowały się na przestrzeni ostatnich setek lat, dopasowując swoją formę i ideologiczne założenia do trendów polityczno-społecznych ogarniających Stary Kontynent w konkretnych momentach dziejowych. Samo pojęcie tożsamości europejskiej w swojej oryginalnej formie było głęboko zanurzone w średniowiecznym uniwersalizmie i powszechności wyznania rzymskokatolickiego, które w okresie sprzed wyłonienia się narodów europejskich w ich współczesnej formie stanowiło pierwszorzędny czynnik identyfikacyjny mieszkańców Europy. Na wykuwanie się tej tożsamości wpływ wywarły lata krwawej rywalizacji pomiędzy cywilizacją łacińską a światem islamskim. Rywalizacja ta wielokrotnie przeciwstawiała chrześcijańską Europę muzułmańskim najeźdźcom, stanowiącym realne, fizyczne zagrożenie dla jej tradycji i samostanowienia. Skłaniało to europejskich władców do zawężania i rozwijania militarnej oraz politycznej współpracy w celu realizacji wspólnego interesu, jakim była ochrona powszechnego wówczas dla tej części Europy stylu życia, autonomii politycznej i w końcu religii katolickiej.

Łacińska kronika *Continuatio Hispana* z roku 754, traktująca o historii ówczesnej Iberii, opisuje bitwę pod Tours, w której to wojska frankijskie poskromiły siły Umajjadów, jako zwycięstwo cywilizacji europejskiej nad Saracenami. Było to najwcześniejsze użycie terminu „europejski" w celu przypisania jakiejś stronie takiej identyfikacji. Idea uniwersalistycznego państwa europejskiego, choć wówczas nienazwana, była realizowana w ramach Imperium Karolińskiego, które zjednoczyło ludy Europy Zachodniej w ramach jednego organizmu państwowego. Polityka chrystianizacji plemion pogańskich prowadzona przez Karola Wielkiego oraz bliska współpraca z papiestwem były kluczowe dla umacniania doktryny jedności religijnej w Europie, co przyczyniło się do rozwoju pojęcia uniwersalizmu, w którym chrześcijaństwo odgrywało centralną rolę.

Wizja cywilizacji chrześcijańskiej (do której w tamtym okresie historycznym sprowadzana jest wyłącznie Europa) zjednoczonej w ramach jednego imperium w późniejszym okresie była ważnym elementem polityki prowadzonej przez niemieckiego króla Ottona III, dążącego do zjednoczenia europejskich królestw i odrestaurowania idei Cesarstwa Rzymskiego w nowej formule. Kilkaset lat później zagrożenie płynące ze strony prowadzącego agresywną ekspansję, a w roku 1464 łupiącego Konstantynopol Imperium Osmańskiego, skłania husyckiego króla Czech Jerzego z Podiebradów do wystosowania *Tractatus pacis toti Christianitati fiendae* – dokumentu nawołującego do europejskiej współpracy w celu wyparcia tureckich wpływów z kontynentu.

Koncepty dotyczące zawężania europejskiej współpracy kontynuowane są w następnych epokach. Proble-

matyka ta przewija się w pracach i traktatach zachodnioeuropejskich myślicieli zainspirowanych rozwojem myśli oświeceniowej. Paliwem do tych rozważań stało się także powstanie Stanów Zjednoczonych, których system polityczny próbował być w ramach teorii przeprojektowany i osadzony w europejskich realiach przez niektórych z filozofów i intelektualistów. Rewolucja francuska, która wyraźnie zakwestionowała absolutystyczny, feudalny i tradycyjny porządek Europy, oraz następujące po niej wojny napoleońskie, które przemodelowały polityczną mapę Starego Kontynentu, stały się katalizatorem takich koncepcji. U schyłku swojego życia również Napoleon Bonaparte miał w sposób pozytywny odnosić się do konceptu Stanów Zjednoczonych Europy. W sposób otwarty o podobnych projektach w swoich tekstach wspominają wówczas liczni przedstawiciele bohemy artystycznej i politycznej Europy Zachodniej. Wśród nich znajduje się czołowy przedstawiciel francuskiego romantyzmu – Wiktor Hugo. Podczas swojego przemówienia wygłoszonego 21 sierpnia 1849 r. na otwarciu paryskiego Kongresu Pokoju pisarz kreślił utopijną wizję kontynentu europejskiego pozbawionego wojen i konfliktów, za to zanurzonego w idyllicznym prosperity:

„Nadejdzie dzień, gdy nie będzie pól bitewnych, lecz rynki otwarte na handel i umysły otwarte na idee. Nadejdzie dzień, gdy kule i bomby zostaną zastąpione głosami, powszechnym prawem wyborczym, czcigodnym arbitrażem wielkiego najwyższego senatu, który będzie dla Europy tym, czym parlament jest dla Anglii, Sejm dla Niemiec, a Zgromadzenie Ustawodawcze dla Francji. Nadejdzie dzień, gdy armata będzie eksponatem muzealnym, tak jak dziś narzędzia tortur. I będziemy zdumieni, myśląc, że te rzeczy kiedyś istniały! Nadejdzie dzień, gdy zobaczymy te dwie ogromne grupy, Stany Zjednoczone Ameryki i Stany Zjednoczone Europy, stojące naprzeciw siebie, wyciągające ręce przez morze, wymieniające swoje produkty, sztukę, dzieła geniuszu, oczyszczające glob, czyniące pustynie urodzajnymi, poprawiające stworzenie na oczach Stwórcy i łączące się, aby zbierać dobrobyt wszystkich, te dwie nieskończone siły, braterstwo ludzi i moc Boga".

W tym okresie włoski dziennikarz i polityk Giuseppe Mazzini wypracowuje pojęcie „Europy niezależnych narodów" i przeciwstawia je pojęciu „Europy monarchów", a w ramach utworzonej przez siebie Młodej Europy postuluje rozwijanie współpracy europejskich republik przeciwko Świętemu Przymierzu i starym systemom monarchicznym. Idea zakładająca utworzenie państwa europejskiego znajduje następnie podatny grunt w rozwijającym się prężnie ruchu socjalistycznym, który co do zasady staje na kompatybilnych względem niej pozycjach internacjonalistycznych i kosmopolitycznych.

Współczesny ruch paneuropejski i jego wpływ na kształtowanie się struktur europejskich

Początek XX w. przyniósł Europie szereg zmian społeczno-politycznych, których katalizatorem stała się Wielka Wojna. Lata krwawego konfliktu pomiędzy państwami Starego Kontynentu i jego następstwa w postaci recesji gospodarczej, rewolucji przetaczających się przez Europę i upadku starego porządku, trwającego nieprzerwanie od momentu zakończenia wojny francusko-pruskiej, doprowadzają do wzmożenia zainteresowania myślą eurofederalistyczną.

Zostaje ona zaimplementowana do ideologii części międzynarodowych ruchów politycznych. Do takich ruchów należała m.in Zielona Międzynarodówka, skupiająca w swoich szeregach europejskie partie agrarne. W strukturach tej organizacji znalazło się wielu prominentnych polityków ówczesnej Europy Środkowej, takich jak Iuliu Maniu, który w latach 1928–1930 piastował urząd premiera Rumunii, czy Milan Hodža – zasiadający na stanowisku premiera Czechosłowacji w latach 1935–38. Polityczni liderzy te-

go ruchu dążyli do zacieśniania współpracy i ścisłej integracji państw Europy Środkowej na szczeblu gospodarczym oraz politycznym. W 1930 r. Iuliu Maniu rozpowszechnia swój plan dla „małej Europy", w którym postuluje utworzenie sfederalizowanego państwa, Federacji Naddunajskiej, której częścią miały stać się Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Jugosławia, Węgry, Austria, a w dalszym rozwinięciu tej wizji nawet Włochy.

> Dalszy i historycznie najszerszy rozwój konceptu federalnej Europy wiąże się z działalnością ruchu paneuropejskiego, skupionego wokół postaci hrabiego Richarda Coudenhove-Kalergiego – pisarza, dyplomaty i teoretyka paneuropeizmu.

W wydanej niewiele ponad 100 lat temu *Paneuropie* Kalergi nakreśla wizję jednego europejskiego superpaństwa, którego granice w jego najoptymistyczniejszych założeniach rozciągają się od Lizbony do Władywostoku, włączając do nich także część kolonii należących w przeszłości do europejskich mocarstw. Za największe zagrożenie dla swojej nowej koncepcji Kalergi uznaje europejskie ruchy nacjonalistyczne, dążące do zachowania suwerenności i autonomiczności państw narodowych, co stało w absolutnej sprzeczności z jego założeniami ideologicznymi. Na poglądy Kalergiego niewątpliwie wielki wpływ miały obraz świata, który towarzyszył okresowi jego dorastania, oraz warunki społeczne, w jakich się wychował. Był on bowiem dzieckiem austriackiego dyplomaty w służbie monarchii Habsburskiej, nawróconego antysemity zafascynowanego religiami wschodu, oraz japońskiej mieszczanki.

Obserwowanie rzeczywistości społeczno-politycznej wielokulturowego imperium z perspektywy dorastającego człowieka wywodzącego się z wielokulturowej rodziny arystokratycznej, a więc rodziny, której bezpośrednio nie dotyczyły problemy, z którymi na co dzień zmagały się niższe warstwy społeczne, sprawia, że kreując swoją myśl polityczną, Kalergi tworzy apoteozę wizji tego wielokulturowego imperium i dokonuje jego projekcji w ramach całej Europy. Jego ideałem jest ujednolicone instytucjonalne państwo paneuropejskie, w którym dojść ma do rozpuszczenia narodowościowych oraz etnicznych różnic afroeurazji. Do konceptów tego austriackiego myśliciela w sposób pozytywny odnosił się Winston Churchill, jego artykuły z zainteresowaniem czytywał amerykański prezydent Harry Truman, a sam Kalergi podejmował współpracę z czołowymi postaciami przedwojennej austriackiej polityki. Po wojnie jego myśl odniosła ograniczony sukces, gdy powołano do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą, w czym bezpośredni udział brali jego ideologiczni uczniowie. Koncepcje Kalergiego niejednokrotnie wpływały na obraz dalszego rozwoju wspólnoty europejskiej i stanowiły podwaliny dla planów zakładających dalszą federalizację jej struktur.

Altiero Spinelli i manifest z Ventotene, czyli lewicowa twarz doktryny eurofederacyjnej

Zwolennicy idei euro-federalistycznych zabierający głos we współczesnej polityce europejskiej odwołują się do równolegle rozwijanych koncepcji zawartych w wydanym w 1944 r. manifeście z Ventotene. To kolejne oblicze myśli paneuropejskiej, niezwiązane w sposób bezpośredni z ruchem Kalergiego, ale posiadające szereg wspólnych cech, z których najważniejszą jest postulat utworzenia jednolitego europejskiego organizmu państwowego i wyeliminowanie istniejących współcześnie państw narodowych.

> Sporządzony i opublikowany przez Ernesto Rossiego i Altiero Spinellego manifest zakłada powołanie zarządzanego w sposób autorytarny federalnego organu władzy, który ma pozostać skupiony w rękach rewolucyjnej partii komunistycznej.

Armie oraz organizmy państwowe poszczególnych państw narodowych mają natomiast ulec całkowitemu scaleniu z ogólnoeuropejskim, ponadnarodowym bytem politycznym, pozbawiając dotychczas niezależne państwa wszelkiej autonomii. W ten sposób autorzy tekstu odnoszą się na jego łamach do kwestii państwa narodowego:

„Kwestia, która musi być rozwiązana jako pierwsza, bo bez niej wszelki postęp w innych dziedzinach będzie jedynie pozorny, to zniesienie podziału Europy na suwerenne państwa narodowe. Upadek większości państw kontynentu pod niemieckim walcem zjednoczył losy narodów Europy: albo wszystkie razem poddadzą się panowaniu Hitlera, albo w razie jego upadku wszystkie wejdą w rewolucyjny kryzys i nie odnajdą się w znacząco różnych strukturach państwowych. Jest dziś aura lepsza niż kiedykolwiek w przeszłości do federalnej reorganizacji Europy. Trudne doświadczenia ostatnich dekad otworzyły oczy nawet tym, którzy nie chcieli widzieć, że powstały okoliczności korzystne dla naszych ideałów”[1].

Altiero Spinelli w późniejszym okresie życia dążył do realizacji swojej wizji europejskiego zjednoczenia poprzez działalność na szczeblu politycznym. W roku 1943 Spinelli powołał w Mediolanie Europejski Ruch Federalistyczny. Po zakończeniu II wojny światowej brał czynny udział w polityce europejskiej, w latach 1970–1976 pełniąc funkcję członka Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za kwestie związane z unijną polityką wewnętrzną. W 1979 r. zasiadł w Parlamencie Europejskim w roli eurodeputowanego, gdzie aktywnie zaangażował się w promocję swoich koncepcji politycznych. W trakcie swojej kariery był również doradcą czołowych aktorów ówczesnej europejskiej sceny politycznej, takich jak De Gasperi, Paul-Henri Spaak czy Jean Monnet.

> Po śmierci Spinelli został obwieszczony jednym z ojców integracji europejskiej. Dzisiaj inspiruje i jest punktem odniesienia dla wielu prominentnych polityków aktywnych w polityce europejskiej.

Stał się on patronem środowisk i ugrupowań dążących do realizacji wizji federalnej Europy. Jego imieniem ochrzczono Grupe Spinellego, powołaną z inicjatywy byłego belgijskiego premiera Guya Verhofstadta – jedno z najbardziej wpływowych ugrupowań, które wywierają znaczny wpływ na kształt i kierunek, w jakim zmierzają organy polityczne dzisiejszej Unii Europejskiej.

Europa suwerennych narodów

W opozycji do tendencji federalistycznych i doktryn zakładających coraz mocniejsze scalanie instytucji europejskich stoi koncepcja Europy ojczyzn. Głównym założeniem tej ścieżki rozwoju kontynentu europejskiego jest całkowite przeciwstawienie się i porzucenie dążeń do uzależnienia państw narodowych względem jednego centralnego organu władzy, co w konsekwencji doprowadziłoby do rozpuszczenia ich w kosmopolitycznym tyglu, jakim byłoby państwo paneuropejskie. Taka doktryna zakłada podjęcie działań wręcz przeciwnych do tego opisu, a mianowicie do podkreślenia różnic kulturowych między narodami

Europy – a więc tego, co jest w nich unikatowe i piękne – przy jednoczesnym utrzymaniu współpracy i kooperacji państw Starego Kontynentu, w szczególności na niwie gospodarczej. „Europa ojczyzn" bądź „Europa narodów" to pojęcia nieostre, gdyż istnieje kilka „szkół" uskuteczniających zgoła inne podejście do zagadnienia, jakim jest współpraca narodów Europy, i rozumiejących ten termin w inny sposób, ale są one zbudowane na podobnych podstawach. Różnica leży w dużej mierze w sposobie i formie, w jakiej ma nastąpić ta kooperacja.

> W klasycznym rozumieniu doktryna „Europy ojczyzn" została rozwinięta przez francuskiego polityka i generała Charles'a de Gaulle'a, a jego działania i podejście do zagadnień związanych z tą tematyką wpłynęły na to, w jaki sposób współczesny tzw. eurosceptyczny mainstream formułuje swoje ideały i postulaty związane z reformą i przebudową wspólnoty europejskiej.

Kiedy rozpoczęto rozwój pierwszych europejskich organizacji międzynarodowych, De Gaulle i jego zwolennicy stali w opozycji do wszelkich koncepcji federalistycznych zakładających jakiekolwiek ograniczenie autonomii państw narodowych. Zamiast tego proponowali utworzenie konfederacji niezależnych państw narodowych, która miałaby być przeciwwagą zarówno dla amerykańskiego atlantyzmu, jak i ekspansji sowieckiej. Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 15 maja 1962 r. w Pałacu Elizejskim, francuski polityk opisał swoją wizję europejskiej wspólnoty złożonej z państw narodowych w następujący sposób:

„Tak więc prawdą jest, że ojczyzna jest całkowicie ludzka, emocjonalna i że jest korzeniem działania, autorytetu, odpowiedzialności, z której można budować Europę. [...] Jak już powiedziałem i powtarzam, że w chwili obecnej nie może być innej Europy niż Europa państw, oczywiście poza mitami, fikcjami, paradami. Od tej solidarności zależy wszelka nadzieja na zjednoczenie Europy na polu politycznym i obronnym, a także gospodarczym. Od tej solidarności zależy zatem los Europy jako całości, od Atlantyku po Ural".

Doświadczenia wojny, trauma powstała w jej wyniku i skrajne osłabienie byłych europejskich imperiów doprowadziły do stopniowego uzależniania ich od wpływów zewnętrznych, wygasania ich potęgi politycznej i zmian w strukturze społecznej. Oznaczało to między innymi, że środek ciężkości globalnej polityki został przesunięty ze Starego Kontynentu za Atlantyk, a Europa zaczęła stawać się zaledwie drugoplanowym graczem w rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSRS. Aby uniknąć bezwładności państw europejskich, de Gaulle jako premier oraz prezydent prężnie działał w celu rozpoczęcia i wdrożenia działań mających na celu unormowanie stosunków między państwami Europy oraz zacieśnienie współpracy między nimi, na przykład poprzez powołanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. De Gaulle podejmował także liczne działania w celu zachowania znaczenia narodów europejskich i utrzymania ich niezależności gospodarczo-politycznej. Europa ojczyzn jest więc konceptem dążącym do rozwijania współpracy pomiędzy narodami opartej na wspólnej tożsamości wynikającej z przynależności cywilizacyjnej tych narodów, czemu towarzyszyć ma podkreślenie ich niezawisłości oraz afirmacja ich dziedzictwa kulturowego, a także brak kosmopolitycznej i antysuwerennościowej charakterystyki.

> Dzisiaj do myśli gaullistowskiej odniesionej w kontekście współpracy europejskiej odwołują się liczne środowiska i ugrupowania polityczne deklarujące swoją niechęć do kształtu, w jakim znaj-

> duje się obecnie wspólnota europejska. Wzrost notowań dla partii stojących w opozycji do toru, jakim porusza się dzisiejsza Unia Europejska, oraz wzrost popularności środowisk patriotycznych, narodowych i tożsamościowych wskazują na to, że coraz więcej osób zaczyna dostrzegać wady strukturalne i doktrynalne tkwiące w liberalnym centralizmie.

Koncepcja Europy suwerennych narodów może stać się realną przeciwwagą dla centralistycznych tendencji federalistycznych i paneuropejskiego kosmopolityzmu. W przeciwieństwie do zwolenników paneuropeizmu propagatorzy idei Europy ojczyzn absolutnie nie odżegnują się od pewnych antropologicznych prawd związanych z naturą społeczności ludzkich. Nie negują oni naturalnych różnic pomiędzy narodami i grupami etnicznymi, które zamieszkują kontynent europejski, przeciwnie – podkreślają oni wartość tej różnorodności i dążą do zakonserwowania i ochrony tego kulturalnego dziedzictwa europejskich narodów.

---

[1] P. Jaskółka, *Manifest z Ventotene (1941)*, https://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10109 [dostęp: 25.10.2024].

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=pJcA7HYZcyI

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/federacja-europejska-czy-europa-suwerennych-narodow-dwie-wizje-rozwoju-wspolnoty-europejskiej/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć